

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^o. 117.

4. października 1838

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa d. 3. października. —

Składki przedsięwzięte pomiędzy Chrześcijańcami ku wsparciu rodzin starozakonnych przez pożar w dniu 23. września b. r. unieszczerliwionych, wyniosły już dotąd 1000 zr. m. k. Przenieszeni zaś gminy żydowskiej uzbierały pomiędzy wyznawcami swój wiary, to w gotowiznie, to w odzieży i bieliznie, blisko 3000 zr. m. k. i między najpotrzebniejszych pogorzalców już rozdzielili.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Ich CK Mości Cesarz i Cesarzowa, o których przybyciu do Bergamo dnia 18go po południu jużśmy donieśli, wysiedli tamże w pałacu rodziny Terzi, gdzie przyjmowani byli przez Arcyksiążę Franciszka Karola i Jana, którzy dniem wprzód do Bergamo zjechali, przez Arcyksiążę Rajsiera i Ludwika, przez gubernatora hrabiego Hartig i tak cywilnie jakoteż wojskowe władze. — Wieczorem Ich CK Mości jeździli z licznym orszakami, dla oglądania wspaniałego oświetlenia miasta i wzgórz okolicznych, które rozpromienione tysiącami świateł jak morze ognia jaśniały. Niezmierne mnóstwo ludu, przybyłego po części z najodleglejszych stron prowincyi, przeciągało w tłumnie po ulicach i wszystkich placach i na widok ukochanego Monarchy i tegoż Najjaśniejszej Matronki zapełniało powietrze okrzykami radości.

Dnia 20go o godzinie 8. z rana Ich CK Mości udali się do kościoła katedralnego *Santa Maria Maggiore*, dla słuchania mszy świętej, z kąd wrócili do Swego pomieszkania i przyjmowali odwiedziny pożegnalne Księcia i Księżnej Luuki, którzy dniem wprzód do Bergamo przybyli. Najjaśn. Państwo udzieliłi potem JX. biskupowi z członkami kapituły, szefom władz cywilnych i korpusowi oficerów pożegnalnego posłuchania i o godzinie 9. wybrali się w podróż do Brescya, dokąd o godzinie 1. po południu śród gromów dźwięku, odgłosu wszystkich dzwonów i radośnego powitania ze wszęch stron tłumnie przybywającego ludu odprawili wjazd i wysiedli w pałacu *Martinengo*.

Według wiadomości z Brescya, JCK Mości Ce-

sarz dnia 20. września po objedzie zwiździł bibliotekę kwiryniańską, galerję hrabi Pawła Tosi, obfitą w obrazy, dzieła rzeźbiarstwa i inne rzadkie przedmioty, wreszcie szpital cywilny i dom zaopatrzenia. Najjaśniejsza Cesarzowa Jéjmość w towarzystwie podestya Faustyna de Feraldi, udawała się do domu sierót a z tamąd do klasztoru Panien Salezyanek, gdzie Jéj CK Mość była przez biskupa przyjmowana. Wieczorem było miasto jak najokazaliej oświetlone. — Dnia 21go z rana o godzinie 10. raczyli NN. Państwo przyjmować uszanowanie od władz wojskowych i od szlachty mającej wstęp u dworu. — JCK Mość w towarzystwie Arcyksięcia Wice-króla, gubernatora i delegata prowincyi, zwiździł następnie kilka kościołów i zakładów publicznych, a Najj. Cesarzowa Jéjmość klasztor Urszulanek i instytut Sióstr Miłosierdzia. W południe najznakomitsze tak duchowne jakoteż cywilne i wojskowe władze, przyzyci zakładu *Athenum* i niektóre osoby ze szlachty miały zaszczyt być wezwanymi do cesarskiego stołu.

Gazzetta di Milano donosi z Mantui pod dniem 14 września: »Królowa Jéjmość Grecka, pod nazwiskiem hrabiny Missolonghi, jadąc z Państw Papięzkich, dnia 11go t. m. przybyła do tego miasta. Jéj Bról. Mość przenocowała w domu zajezdowym »pod złotym lwem«, a dnia 12go z rana puściła się w dalszą podróż przez Bergamo do Szwajcaryi.« (Królowa Jéjmość stanęła w Bernie dnia 17go t. m.)

Jego Królewiczowska Mość Arcyksiążę Ferdynand d'Este dnia 17go września zjechał do Romy a nazajutrz oglądał piękne wille Laria, oraz gościniec wojskowy z Dervio do Lecco. — Jego Król. Mość Arcyksiążę Maksymilian d'Este dnia 18. przejeżdżał przez Mantuę w podróż do Villeggiatura de Caltajo.

»Gazeta Medyjołańska« donosi: JCK Mość na mocy najwyższego listu własnoręcznego z dnia 14. września i w dowód Swój szczególnej monarchicznej łaski dla Lombardzko-Weneckiego Królestwa, raczył niżej wyrażonym osobom nadać następujące wyszczególnienia i oznaki honorowe:

)(

Order złotego runa

hrabiemu Karolowi Scotti, Gallarati w Medyolanie i hrabiemu Hieronimowi Contarini w Wenecyi.

Wielki krzyż orderu St. Szczepana hrabiemu Karolowi Rajetanowi Gaiaruck, kardynałowi arcybiskupowi medyolańskiemu.

Wielki krzyż orderu Leopolda hrabiemu Hartig, gubernatorowi Lombardyi.

Krzyż komandorski orderu Leopolda (z uwolnieniem od tax)

c. k. rzeczywistemu radcy nadwornemu Wincentemu Grimm, dyrektorowi kancelaryi JCMości Arcyksięcia Wice-króla; prezydentowi c. k. sądu apelacyjnego w Wenecyi, Frańciszkowi degli Orefici.

Mały krzyż orderu Leopolda

(z uwolnieniem od tax)

c. k. radcom nadwornym kancelaryi JCMości Arcyksięcia Wice-króla, Samuelowi Reckberger, kawalerowi de Reckron i Józefowi Sebregondi; c. k. rzeczywistemu nadwornemu radcy przy gubernium w Medyolanie, hrabiemu Hieronimowi Oldofredi; c. k. radcy nadwornemu, na urzędzie w Medyolanie, Karolowi kawalerowi de Menz; prezydentowi c. k. cywilnego trybunatu sprawiedliwości pierwszej instancji w Medyolanie, Felixowi Biella; c. k. rzeczywistemu radcy gubernijnemu i duchownemu referentowi przy gubernium medyolańskiem, jx. Rajetanowi Giudici; prezydentowi c. k. akademii sztuk pięknych w Medyolanie, kawalerowi Karolowi Londonio i profesorowi astronomii w Medyolanie, Frańciszkowi Carlini.

Order korony żelaznej pierwszej klasy (z uwolnieniem od tax)

patryjarze weneckiemu, kardynałowi Jakóbowi Menico; feldmarszałkowi hrabi Józefowi Raddeckiemu, komenderującemu generałowi w Lombardzko-Weneckiem Królestwie; hrabi Julijuszowi Ottolini-Visconti, arcy stolnikowi w Lombardzko-Weneckiem Królestwie; hrabi Jakóbowi Mellerio.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Budżet koronacyjny prowincyj lombardzkich.

(*Dokończenie.*)

Summa 554,842 lir, wydana przez miasto i prowincję Medyolan z powodu koronacji Najj. Cesarza, okazuje się małą w porównaniu z kwotami, wotowanemi przez inne prowincje włoskie; sprzeczność ta da się jednak wyjaśnić, jeżeli zważymy, że w powyższym pół-miljonie nie objęto jeszcze kosztów rozszerzenia placu katedralnego,

obliczonych na kilka milionów. Idzie bowiem nie o małą rzecz: chcą bardzo szczerpy obwód przed kościołem katedralnym rozszerzyć ze wszystkich stron w duży kolumnadą otoczony plac, co niemal równa się zniesieniu całej dzielnicy miasta. Przed kilką laty jeszcze zaprojektowano ten śmiały pomysł, lecz nawet lombardzki duch przedsiębiorczy wahał się wdawać w tak rozległy i kosztowny projekt. Odwizdiny cesarskie przemożły i w tym względzie długo chwiejącą się obawę i już zacząwszy od następnego roku przybędzie w tym celu kilka-kroć-ato-tysięcy lir do rocznego budżetu miasta Medyolanu. Zaczęto już właśnie znoszeniem domów za katedrą. Z początku chciano poprzestać na przyozdobieniu rozszerzonego placu przed kościołem *del Campo Santo* pomnikiem dla Cesarza Frańciszka; lecz gdy pobliska katedra byłaby przeszkadzała temu pomnikowi, powrócono przeto do pierwszego olbrzymiego planu. Prowincyje i ich stolice wyrażone są na liście z następującemi summami: Bergamo daje 1,819,842, Brescia 1,856,134, Komo 2,050,635, Kremona 1,210,935, Lody 455,324, Mantua 138,797, Pawie 219,285, Sondrio 219,454, a zatem Lombardya ogromną ogółową summę 8,672,240 lir austryjackich. Dla uczczenia Monarchy i dla dogodzenia chęciwidzki widok publiczności, z summy tej około pół miliona przeznaczono na iluminacje inne festynowe wystawności w różnych miastach podczas pobytu Cesarza; pozostałą kwotę opędzono po części budowy publiczne, miano staranie o szkołach, instytutach kunsztu i innych naukowych zakładach i wykonano dzieła dobroczynności, między któremi najczęściej przypada wyposażenie ubogich dziewcząt. Od lat kilku powzięte, jednak nadaremnie tak długo wykonania czekające plany, teraz znowu na jaw wydobły i wkrótce one uskutecznić mają. Właściwy stosunek miast lombardzkich, z których każde ma swoje bogatą szlachtę, co jak w większej części krajów innych ani ciągle w stolicy nie mieszka, ani po wsiach niema stałej siedziby, okazuje się mianowicie przy zwróceniu uwagi na różne cele, jakie wymagały tak wielkich summ i otrzymały takowe. I tak w budżecie wszystkich miast prawie odznacza się rozszerzenie ulic *il rettifilo del corso* — odnowienie podupadłych gmachów, upiększenie placów i miejsc przechadzkowych. Sama Kremona przeznaczyła na cele te 126,000 lir; Brescia, Mantua, Lody nie mniej o swém upiększeniu pomyślały; jeśli gdzie stoi dom jaki na przeszkodzie, bez wszelkiego namysłu kupują go i znoszą — los, który na przykład spotkał dom na placu katedralnym

w Medyolanie i nie jednemu jeszcze domowi w Mantui i w innych miastach zagraża. — Z jakąż ościężałością u nas w Niemczech rozprawiano o podobnych rzeczach; tu wszystko lekko, samo z siebie, jak z płotka się wywija, a za pierwszym pomysłem następuje zaraz wykonanie. Cesarz przebywając z Monzy miał wjeżdżać do Medyolanu przez *Porta Orientale*, a dążąc przez długi *Corso*, owęj bramy nazwę nożący i przez *Corsia de Servi*, miał dostać się do katedry i cesarskiego zamku. Atoli gościniec z Monzy prowadzi inną bramą. Niedogodności tej zaradzając najprostszym sposobem wyciągnięto nożący gościniec z Monzy do *Porta Orientale*. W przeciągu trzech miesięcy uchwalono tę budowę, przedsięwzięto i ukończono, a teraz wyborny gościniec sztuczny, z podwójnemi bocznemi drogami i ładnemi wszędzie drogokazami, jak gdyby mocą czarodziejską powstawszy, przez bezładną jeszcze okolicę prowadzi w prostej linii do Monzy. Ludowi włoskiemu nie jest niepodobnym; do sprężystości woli łączy on bystrość rozumu, ducha praktycznego i dawną kulturę, a odwiecznione środki łatwo pod niebem południowem i bez szczególnych wydatków dopomagają mu do zamierzonego celu.

— Z górnej Austrii. —

Linz. Dnia 17go września r. b., jako w dniu przez JCKMność postanowionym, odbył się ze zwykłemi obrzędami doroczny Sejm postulatowy, rozpisany dla prowincyi Austrii po wyżej Anizy na rok administracyjny 1839.

Węgry.

— Z Pesztu dnia 18. września. —

D. 15go t. m. o pół do trzeciej po południu w pewnym domu dzielnicy Leopolda powstał ogień i podlegany mocnym burliwym wiatrem oraz muóstwem nagromadzonego tamże drzewa do budowania, tak szybko się rozszerzył, że w mniej niż czterech godzinach 18 domów i znaczny zapas budulcu stał się pastwą płomieni.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Pisma paryzkie z d. 19go września nie zawierają nic nowego z teatru wojny. Umieszczona w gazecie *Quotidienne* wiadomość o wkroczeniu Karlistów do Waladolidu i doniesienie dziennika *Bon Sens*, iż wszyscy ministrowie w Madrycie d. 11. podali się do dymisji, nie zdają się potwierdzać. — Espartero nim się przez Ebr przeprawił, swój materyjał wojenny i swoje działa odesłał do Pamplony, Peralty i Tafalli. Wydał odezwę do wojska, w której zawiadamia takowe, że zamy-

śla prowadzić je przeciw nieprzyjacielowi do Kastylii.

Niektóre gazety madryckie z d. 12go września wspominają jako o wieści, że dwóch nowych ministrów podało się w iatocie do dymisji. — Jenerał Lantre objął dowództwo nad armiją centralną krystynistów. — Meryno wszędzie po Starój-Kastylii taki rozszerza przestrach, że dokąd tylko dojdzie wiadomość o jego zbliżaniu się, zewsząd władze urzędowe w ucieczce szukają schronienia.

Piszą z Bajonny pod d. 16go września: Jenerał naczelny Don Carlosa, Maroto, przekonawszy się o odwołaniu Espartera, opuścił Nawarrę i d. 12go przybył do Durango w Biskai. Słychać, że chce iść się znowu przedsięwzięcia, w którym dwaj jego poprzednicy, Zumalacarreguy i Casa Eguja ulegli, to jest chce raz jeszcze przystąpić do oblężenia miasta Bilbao.

Donoszą z Walencji (w gazetach barcelońskich do d. 9go września) że jenerał Borco uderzył na straż tylną Cabrery i część zabranych łupów odzyskał.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Nadeszły już ze wszystkich angielskich zachodnio-indyjskich wysp wiadomości o następnym d. 1go sierpnia zupełnym uwolnieniu Murzynów i pierwszych skutkach tego postanowienia. Takowe, o ile w czasie tak znacznej zmiany spodziewać się było można, w ogóle dosyć pomyślnie wypadły. Z rana w dniu oswobodzenia odbyło się na wszystkich wyspach dziękczynne po kościołach nabożeństwo, poczem nastąpiły publiczne obchody radości. Na wyspie Trinidad, ze wszystkich zachodnio-indyjskich położonej najbliżej południa, gubernator w dniu tym wyprawił festyn Murzynom. Przez dwa dni weselili się Murzyni, poczem w zupełnym porządku wrócili do swych zwyczajnych robót. Na żadnym z festynów we wszystkich osadach nie przerwano w niczem porządku.

Francyja.

Wpominiana nie dawno prośba o reformę wyborów, wyrażająca życzenie, ażeby każdy gwar dzista narodo wy był wyborem, otrzymała już, jak zapewnijają, 12,000 podpisów, i w ogóle między stoma osobami, którym ją do podpisu przedłożono, zaledwo cztery było takich, które podpisać nie chciały. — Słychać także, iż d. 12. września odbyło się u jenerała Guillaume de Vaudoucourt zgromadzenie jenerałów i oficerów wszelkich stopni, celem ułożenia adresu do izb, w którym chcą się dopominać o prawo wyboru dla wszystkich oficerów armii, a dla jenerałów i pułkowników o prawo zostania wybranymi. —

Podobne petycje do izby deputowanych przygotowują także po prowincjach; w Valence n. p. (w Delfinacie) krąży jedna taka petycja, której text ma być następujący: »Mości panowie! Lud nieoświadczył o prawach jego jest to zostawić go w błędzie; nie przypuścić go do wykonania praw swoich, kiedy on zna już takowe, jest to uciemiężeniem. Prawo mienia udziału przy wyborach do reprezentacji narodowej, po między wszystkimi prawami, które obywatelowi przyczyniającemu się do ulżenia ciężarów publicznych przynależą, jest najbezpośredniejzajem i najoczewistszém. Gdzie tego nie ma, tam wszystko inne zdaje się być oszukaństwem. Każdy placący podatki powinien być wyborem, a każdy wyborem obierałym. Do tego powinno przyjść, ażeby naród po prawdzie sam sobą rządził. Mości panowie, jesteście powołani uskutecznić tę wielką reformę!«

Arcybiskup paryżki Jks. Quelen poświęcił d. 8go września w la Délivrance (w departamencie Calvados) statwę, na której wyobrażonych jest kilka za przyczyną Naj. Panny nastąpiouych cudownych uleceń. Arcybiskup ofiarował poświęcenie to Matce Boskiej na przypadek, jeżeli się mu powiedzie nawrócić księcia Talleyranda. Ponieważ książę nawrócił się w istocie na łożu śmiertelném, arcybiskup zatem wykonał swój ślubowany zamysł. Na kolumnie umieszczona jest Maryja modląca się za grzeszników. Na kuli, służącej za podstawę, znajduje się następujący napis: »*Virgo fidelis, congratulamini mihi: inveni ovem meam, quae perierat.* 17. Mai 1838.« (Najświętsza Panno życz mi szczęścia: znalazłem owieczkę, która mi była zginęła); i drugi: »*Ex voto Hyacinthi Ludovici de Quelen, archiepiscopi parisiensis pro salute aeterna principis de Talleyrand, ad reconciliationem rite admisi ac perseverantibus poenitentiae signis defuncti.*« (Ze ślubu Jacka Ludwika do Quelen, Arcybiskupa Paryżkiego, za wieczne zbawienie księcia Talleyranda, który przynależnym sposobem do pojednania przypuszczony, zmarł okazując szczerzy znak żalu.)

Będący w podeszłym wieku marszałek Morecy, gubernator domu inwalidów, w dobrach swoich niebezpiecznie zachorował.

Szwajcaryja.

Wielkie rady różnych kantonów jedna po drugiej oświadczały się teraz w sprawie księcia Ludwika Napoleona, która oparta na tych uchwałach, ma być ostatecznie rozstrzygniętą przez Sejm Związku Szwajcarskiego, mający się znowu d. 1go października zgromadzić.

Powzrochna »Gazeta Szwajcarska« z d. 18go

września wyraża się w następujący sposób o sprawie Ludwika Napoleona Bonapartego, która, jak wyżej powiedziano, ma być wkrótce ostatecznie rozstrzygniętą: »Jeżeli przez czynność i zapobiegliwość mężów racu, którzy wszelkich używają sprzężyn, ażeby wielkie rady kantonów uwieść do nieroztropnej i zgubnej uchwały, ogromne nieszczęście spadnie na Szwajcaryję, wtedy znaczną część winy przypisać będzie potrzeba miłującemu pokój stronnictwu, które lubo co do liczby dwadzieścia razy wyborców przechodzi, jednak założywozy ręce przypatrywało się spokojnie, jak przygotowywano nieszczęście ojczyzny. W czasach zwyciężonych jest zasługą należeć do spokojnej ludności. Lecz gdy najważniejszym i największym interesom kraju niebezpieczeństwo zagraża, natenczas u tych, którzy nie nie robią do odwrócenia tego niebezpieczeństwa, zasługa staje się winą. W podobnych przesileniach jest potrzeba, ażeby każdy w swym zakresie energicznie się wyraził, izby głos znacznój i godnej poważania większości ludu był usłyszany przez jego reprezentantów a nie były wyłącznie słuchanemi li samolubne życzenia jedneój małój partyi. — Pismo *Schiltwache am Jura* skreśliwszy lichy powód do zerwania z Francją, wydało następującą odezwę: »Ludu! pomóżcie o mogącym nastąpić zajęciu kraju przez wojsko utęprzycielskie, przypomnijcie sobie zgrozę wojny, zanim stała się sprawą zechcesz krew przelewać, zanim zechcesz twoich synów, synów ojczyzny z tego powodu wystawić na kule i bagnety, zanim twoje pomieszkania i chaty, twoje pola, pracę twego wieloletniego znoju, zechcesz narażać na ślup nieprzyjaciela, zanim dla takiej sprawy twoje matki i córki zechcesz poświęcić na wściekłość wojny. Ludu! jeżeli w sprawie takiej nie życzysz sobie wojny a może i upadku ojczyzny, to powstań teraz właśnie, kiedy jeszcze czas po temu: w tych dniach zgromadzą się twoje wielkie rady, im objaw wola twoją. Ludu! Stanów Szwajcarskich! jeżeli sądzisz, że Ludwik Bonaparte nie pochodzi z twego plemienia, z krwi twojej, jeżeli mniemasz, że nie jest godnym nazwiska republikanina, nazwiska Szwajcara i stracił je dawno skutkiem śwych zbrodnią stanu narępnitnowanych czynności, powiedz to twoim zastępcom, zanim do stolic kantonów, zanim do sąd radnych pospieszą, izby w tej arcyważnej sprawie dali zdanie i głosowali nie według woli jedneój partyi, lecz według woli narodu. — Ludu! głos nasz podnosimy do ciebie teraz dla tego właśnie, ponieważ potrzeba przyciska, ponieważ dai policzone; skoro raz twoje wielkie rady rozstrzygną, na ten czas nie chcąc stać się

pośmiwiskiem Europy i narodów, wazelką opoczyję wewnątrz kraju utłumić powinniśmy; na ten-czas powinniśmy wszyscy łączyć się w szeregi pod rozwiniętą chorągwią, choćby to nawet był zastandar wojny, przeto ludu Stanów Szwajcarskich, od którego podnóża góry Jura aż do białych szczytów Jazewiczich lodowców, od brzegów Rodanu, aż do wybrzeży Ojca Renu, ludu Stanów Szwajcarskich odezwij się póki jeszcze czas nie upłynął.“

Niemcy.

„Gazeta Hanowerska“ donosi z Frankfortu pod d. 17. września: »Wysokie zgromadzenie Związku niemieckiego na podane przedstawienie i prośbę magistratu i starszych miasta Osnabrück, dotyczącą się ustawy zasadniczej państwa w Królestwie Hanowerskiem z r. 1833, dnia 6. t. m. uchwaliło co następuje: »Magistratowi i starszym miasta Osnabrück przez będącego tutaj ich pełnomocnika, dr. Hessenberg, daje się do wiadomości, że zgromadzenie Związku w obecnym przypadku nie znajduje upoważnienia ich do wytoczenia skargi uzasadnionej, ani w postanowieniach Związku niemieckiego, ani w tychże akcjach dodatkowych.« — Równobrzmiącą uchwałę wydało tegoż samego dnia zgromadzenie Związku niemieckiego na podobne przedstawienie niektórych osnabruckich gmin wiejskich, równie jak magistratu, przełożonych mieszczan i wyborców miasta Hildesheim.«

Dnia 18. września po godzinie 10tej z rano odbyło się w Frejburgu, w lokalu miejskiej kawiarni, pierwsze publiczne posiedzenie niemieckich badaczy natury i lekarzy. W ogóle było 400 należących do posiedzenia członków, a około 300 słuchaczy. Profesor Leuckardt zajął posiedzenie mową zwyciężającą przy takiej sposobności, do której wniósł obszerny nekrolog zmarłego tajnego radcy nadwornego dr. Beck. Po skończeniu tej dosyć długiej mowy, tajny nadworny radca Wucherer, jako pierwszy sprawujący interesa towarzystwa, wezwał profesora Jäger ze Stuttgardu, i ten odczytał rozprawę o wpływie obrotu ziemi na jej rozwijanie się i zmiany, którym podlega. Nadworny radca Martius z Mnichowa rozprawił o przeszłości i przyszłości amerykańskiego rodu ludzkiego; wychodził przytém z dwóch głównych zasad: 1) że amerykański ród ludzki nie znajduje się teraz w stanie pierwotnego pochodzenia i że obecny stan jego nie wypływa z koniecznego skutku postępów w rozwijaniu się; 2) że rasa ludu amerykańskiego olbrzymim krokiem zbliża się do zupełnej zatury. Mowa usiłował dowieść to z obywatelskich i religijnych stosunków, z języków,

natury i pomników Amerykanów; brał na uwagę mianowicie Peru i Meksyk. Mowa ta nie małe sprawiła wrażenie; przyjęto ją z powszechnemi pochwałami i oklaskami. Następnie czytał Langsdorf o swęj drugiej podróży do Brazylii, którą wydać zamyśla i nadmienić w krótkich rysach o dwóch dotąd nieopisanych wodospadach w Brazylii, z których jeden tak ogromny wydaje huk, że słyszeć go można na dwanaście mil niemieckich. W końcu profesor Leuckardt odczytał powitanie ze strony tak zwanego *osterlandzkiego* towarzystwa, poczem nastąpiło wezwanie do mianowania wydziałów, które dnia tegoż odbyło się po większej części.

Dziennik francuzki *l'Europe industrielle* daje następną wyrachowania podług najświeższych podań ludności krajów, które składają niemieckie stowarzyszenie tówce: Królestwo Pruskie i W. Księstwo Poznańskie 13,223,000 mieszkańców, Królestwo Bawarskie 4,100,000, Królestwo Wirtemberskie 1,587,000, Królestwo Saskie 1,475,000, Elekterat Hessi 840,000, W. Księstwo Badenckie 1,000,000, W. Księstwo Hesskie 735,000, W. Księstwo Wejmarskie 232,000, Księstwo Nassauskie 310,000, Księstwa Saxe, jako to: Gotha, Meisingen, Altenburg 408,000, Księstwa Anhalt, jako to: Dessau, Coethen i Bernburg, 136,000, Wolne miasto Frankfurt 35,000, Księstwa Schwarzburg, jako to: Sonderhausen i Rudolstadt 107,000, dwa Księstwa Reuss 82,000, trzy Księstwa Hohenzollern 70,000, Księstwo Barmenfeld 24,000, Księstwo Saxe 55,000, Landhrabstwo Homburg i kilka ośrodków w Meklemburgu i Lippe 29,000. Związek ten łączy się na północ morzem Bałtyckim, Meklemburgiem i Hanowerem; na zachód Holandją, Belgiją i Francją; na południe Szwajcaryją i Austryją; na wschód Austryją i Królestwem Polskiem. (G. Poz.)

Prussy.

Królewicz następca Bawarski przybył z Mnichowa do Berlina i wysiadł w królewskim zamku. — Fryderyk królewicz Holenderski przybył z Haagi a Wielki książę Sasko-Wajmarski z Wajmaru do Berlina.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 27. września. —

Książę Warszawski, generał-feldmarszałek, namiestnik Królestwa Polskiego, powrócił dnia wczorajszego rano do Warszawy.

P. Piotr Steinkeller otworzył od dnia 1. października r. b. między Warszawą a Krakowem związek kareta kuryjerską, która codziennie (wyjąwszy niedziele) odchodzi z Warszawy

o godzinie 4tej z południa, a z Krakowa o 10 rano. Drogę tę 40 3/4 mil wynoszącą odpłata się na przeciągu 22 godzin i 17 minut. Opłata od osoby mogącej mieć z sobą 20 funtów pakunku, wynosi 1 złp. 15 groszy na milę.

Turecja.

— Z Konstantynopola d. 12. września. —

Na radzie ministrów, odbytej w końcu sierpnia przed wyjazdem Roszyda paszy, zgodzono się na uznanie Donay Izabelli jako królowej hiszpańskiej.

Dnia 8. t. m. ces. rossyjski poseł p. Buteniew oddał ministrom Partji pierwsze odwizdiny. Towarzyszył mu dotychczasowy sprawujący interes baron Rückmann, który przy tej sposobności był na pożegnaniu u ministrów otomańskich. P. Rückmann odpłynął dnia dzisiejszego do Gataczu na austryjackim okręcie parowym *Ferdynand 1.*, dla udania się z tamąd do Bakarestu i objęcia kierunku tamtejszego jenerałnego konsulatu.

Według doniesień z Dardanellów, król angielski wice-admirał Stopford zawiął dnia 5. t. m. do Tenedos, z eskadrą złożoną z okrętu trypokładowego, z dwóch okrętów liniowych, fregaty parowej, korwety i brygu i zarzucił tamże kotwicę. Równocześnie zawięły do Wurli trzy inne angielskie okręty liniowe, z których dwa miały się odtać z eskadrą admirała Stopford łączącą. Flota turecka pod rozkazami kapudana paszy odpłynęła z Wurli do Czesme. — Oprócz tego donoszą ze Smyrny, że statek holenderski *Hendrika Elisabeth* został między Scio a Ipsarą przez rozbojników morskich napadniętym. C. k. komodor baron Bandiera dowiedziawszy się o tém, wysłał natychmiast tamże c. k. bryg *Montecucculi*, dla wzięcia poszlaki o tych morskich rozbojnikach.

spirytusu trzymającego 83 proc. Tralesa po 23 do 2 1/2 talarów pr. (Preus. Handl. Zeit.)

Londyn d. 21. września 1838. Cło od kwarteru pszenicy zagranicznej jest w tej chwili 2 szyl. 8 den.; niepewna jeszcze czyli na przyszły tydzień toż cło będzie 6 szyl. 8 den., czyli też 10 szyl. 8 den.; zdaje się że raczej ta ostatnia opłata zajdzie. (Preus. Handl. Zeit.)

Nowe towarzystwo na akcyje dla podźwignienia przemysłu Austryi Sredniej.

(Z Dodatku do Gazety Wiéd. Nr. 221.)

Za staraniem i przyłożeniem się towarzystwa założonego przez JCMość najdosłojniejszego Arcyksięcia Jana, do podźwignienia przemysłu rolniczego, rękodzielnego i fabrycznego Austryi Sredniej, zawiąże się teraz w Tryjeście nowe towarzystwo na akcyje, a to w celu ułatwienia wywozu przez Tryjest wszelkich ziemioptodów, wyrobów rękodzielniczych i fabrycznych Austryi Sredniej, to jest Styryi, Karyntyi i Karanioli. Towarzystwo to (*Gesellschaft zur Ausfuhr Inner-Oesterreichischer Erzeugnisse*) starać się będzie o jak najprędszy i najkorzystniejszy odbyć za granicę powierzonych sobie wyrobów, a właścicielom ich zaliczać będzie tymczasem z góry pieniądze za procent prawny. — Trwanie towarzystwa ustanowione jest na lat 10, po upływie których przeciągać się będzie od 5 do 5 lat. Fundusz zakładowy wynosić ma 250,000 złr. m. k. i powstanie z 250 akcyj każdej po 100 złr. m. k. — Zysk czysty, jaki po zamknięciu każdorocznych rachunków się okaże, rozdzielony zostanie w następujący sposób: 15 procentu dyrektorowi towarzystwa, 10 procentu dwóm radczom, którzy innego wynagrodzenia pobierać już nie będą; 15 procenta odłożonych będzie corocznie na utworzenie funduszu zasobowego; pozostających zaś 60 procentu dostanie się akcyjonaryjuszom w podziale na dywidendę. — Statuta towarzystwa złożone są u bankierów Arnsteina i Eskelesa w Wiédniu, gdzie o ich brzmieniu przekonać i zarazem na akcyjonaryjusza wpisać się można.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie, umieszczone są w Dodatku do dzisiejszej Gazety naszej na stronie 1762.

TEATR POLSKI.

Jutro: (po raz pierwszy) *Koronna*, księżniczka *Saluzzo*, dramat w 5 aktach.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk d. 22. września 1838. Ceny na naszym targu zbożowym nie zmieniły się w tym tygodniu, bo nie ma powodu do zakupywania teraz pszenicy. Kupiono 6 łasztów pszenicy pstrokatęj 131 funtowęj łaszt po 440 zł. pr. i 5 1/2 łasztów po cenie niewiadomęj. Żyta sprzedano 104 łasztów, płacąc łaszt 117 do 118 funtowego po 220 zł. pr., a 119 funtowego po 221 zł. pr. — Spirytus z świeżych ziemniaków już się pojawił na targu; *ohm* (120 kwart) takowego trzymającego 80 proc. Tralesa sprzedają po 16 1/2 do 17 talarów pr., *ohm* zaś tutejszego żytnego